

Zdzisław Kowalski

Gimnazja rządowe w Lublinie w końcu XIX i na początku XX wieku

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 25, 85-115

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Nauk Pedagogicznych i Filozoficznych UMCS

Zdzisław KOWALSKI

Gimnazja rządowe w Lublinie w końcu XIX i na początku XX wieku

Правительственные гимназии в Люблине в конце XIX и начале XX вв.

Lycées gouvernementaux à Lublin vers la fin du XIX-e s. et au début du XX-e s.

Po upadku powstania styczniowego podjął carat w Królestwie energiczne i na szeroką skalę zakrojone prace nad przebudową systemu wychowania i szkolnictwa. Znosząc reformę Wielopolskiego unicestwiono zarazem dotychczasowe osiągnięcia narodowego szkolnictwa. Odtąd szkolnictwo miało się stać jednym z narzędzi przyspieszających proces polityki unifikacyjnej Królestwa z Cesarstwem. Zasady tej polityki wyraził dobitnie minister oświaty Tołstoj w sprawozdaniu swego resortu za rok 1867 złożonemu Komitetowi Ministrów w słowach: „Zbliżenie Królestwa z Cesarstwem stanowi cel, do osiągnięcia którego powinny być przede wszystkim skierowane wszystkie wysiłki władz szkolnych, które rozporządzają skuteczniejszymi niż inne działy administracji środkami do tego prowadzącymi”.¹

Wśród typów i stopni szkolnictwa tego okresu centralne miejsce zajmowały szkoły średnie. W ówczesnym ustroju politycznym i układzie stosunków społeczno-gospodarczych w państwie rosyjskim, przy zasadzie hołdowania istniejącej stanowości, szkoła średnia miała wychować, wykształcić i wdrożyć w rytm maszyny państwowej przyszłych wykonawców woli samowładnego cara, którzy by podtrzymywali i utwierdzali istniejący stan rzeczy. Szkoły średnie w Królestwie obok tego, miały także spełniać cele specjalne. Oczekiwano od nich zjednywania ludzi przychylnych dla ustroju i lojalnych wobec cara. Miały też stać się w przy-

¹ A. Próchnik: *Rusyfikacja szkoły polskiej po powstaniu styczniowym* [w:] *Walka o szkołę polską w 25-lecie strajku szkolnego*, Warszawa 1930, s. 10.

szłości ważnym czynnikiem wynaradawiania. Dlatego też nie były one dostępne dla wszystkich, a stały się elitarne i stanowe. Carat liczył w szczególności na elementy reakcyjne, wywodzące się ze stanów uprzywilejowanych. Odpowiednio do tego wypracowano plany i programy nauczania oraz dostosowano cały system wychowawczy.

Przykładając tak dużą wagę i znaczenie do roli szkół średnich w Królestwie władze carskie przystąpiły do ich stopniowego przekształcania. Podjęte metody zmierzały do organizowania w Królestwie nie istniejących dotąd szkół rosyjskich, przekształcania pod różnymi pozorami dotychczasowych szkół polskich na rosyjskie, wprowadzania do istniejących szkół polskich języka rosyjskiego jako języka wykładowego oraz ujednoczenia pod względem organizacyjnym i programowym szkół Królestwa ze szkołami Cesarstwa. Ostatecznej unifikacji systemu oświatowego dokonała „reformacja tołstojowska” wprowadzona w życie w r. 1872 na podstawie ukazu carskiego z 11 sierpnia 1871 r.² Znosiła ona zorganizowane przed kilku laty narodowe szkoły średnie dla greko-unitów, Litwinów i Żydów, a istniejące jeszcze nieliczne szkoły polskie zamieniała na gimnazja rządowe rosyjskie, oparte o jednolitą organizację szkół średnich w cesarstwie.

1. Stan szkolnictwa średniego w guberni lubelskiej na przełomie XIX w.

Losy szkolnictwa w Królestwie Polskim dzielił Lublin i Lubelszczyzna. W guberni lubelskiej skutki polityki caratu były dotkliwsze niż w guberniach zachodnich. Na Lubelszczyźnie bowiem w jej powiatach wschodnich mieszkała ludność ruska, tu rząd carski przeprowadzał likwidację unii, a zmuszając unitów do przyjęcia prawosławia liczył na ich zrussyfikowanie.³ Ta polityka znajdowała oczywiście odbicie w szkolnictwie. Przykładem może być Chełm, w którym było w porównaniu z innymi miastami znacznie więcej szkół stopnia średniego. Znajdowało się tu 8-klasowe gimnazjum męskie, 7-klasowa Maryjska Szkoła dla Panien oraz seminarium nauczycielskie, które — jak wiadomo — obok 6 innych w Królestwie miało kształcić i przysposabiać nauczycieli szkół początkowych. Ponadto w r. 1900 przeniesiono tu z Lublina Techniczną Szkołę

² W. Korotyński: *Losy szkolnictwa w Królestwie Polskim*, Warszawa 1906, s. 76.

³ Według danych z r. 1890 ponad 37% mieszkańców wsi, osad i miast guberni lubelskiej stanowili Żydzi, Białorusini, Ukraińcy i Niemcy. Por. *Obzor lublińskiej guberni za lata 1868—1913*.

Dróg Żelaznych.⁴ Z pozostałych miast Lubelszczyzny jeszcze Zamość posiadał dwa progimnazja (żeńskie i męskie) oraz Hrubieszów i Puławy (Nowa Aleksandria) po jednym. W miastach powiatowych: Lubartowie, Janowie, Krasnymstawie, Biłgoraju i Tomaszowie nie było w ogóle żadnych szkół średnich. W r. 1900, przy stanie ludności guberni wynoszącej 1 266 293 osoby, liczba wszystkich uczennic i uczniów w rządowych szkołach średnich wynosiła 2 078; zatem na 609 mieszkańców przypadał 1 uczeń.⁵ Warto zauważyć, że w tym czasie średnia arytmetyczna dla Królestwa wynosiła 782 wieszkańców na 1 ucznia i była prawie o połowę wyższa niż w Galicji, gdzie też nie działo się najlepiej, a mimo to 1 uczeń przypadał na 395 mieszkańców.⁶

Niedostateczna liczba oraz nierównowierne rozmieszczenie szkół średnich zmuszały młodzież z powiatów pozbawionych ośmioletnich gimnazjów do ubiegania się o naukę w Lublinie lub Chełmie.

Lublin, jako ośrodek życia gospodarczego i handlowego regionu, a także jako stolica guberni przodował, jak na ówczesne stosunki, pod względem liczby szkół, bowiem posiadał dwa rządowe gimnazja z pełnym siedmio i ośmioletnim programem. Nie znaczy to wcale, że mogły one zaspokoić potrzeby społeczeństwa, zwłaszcza że kształciła się w nich nie tylko młodzież z miasta i okolic, ale — jak już nadmienialiśmy — z wielu powiatów.

Wzrost zapotrzebowania społecznego na miejsca w szkołach średnich w Lublinie był wynikiem szybkiego rozwoju miasta. Rozwijający się dynamicznie w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. przemysł i handel przyczynił się do podwojenia liczby mieszkańców. Niestety w tym samym czasie nie tylko, że nie wzrosła liczba miejsc w szkołach średnich, ale jeszcze zmalała. W r. 1872 w Lublinie mającym 22 513 mieszkańców, w rządowych gimnazjach kształciło się 888 uczennic i uczniów. Po blisko trzydziestu latach, w r. 1900, kiedy liczba mieszkańców wzrosła do 56 108, tj. o 149,2%, liczba uczniów w rządowych gimnazjach zmalała do 775.

⁴ H. Wiercieński: *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 176—183. Techniczna Szkoła Dróg Żelaznych została otwarta w Lublinie w roku 1878 i po 22 latach istnienia przeniesiono ją do Chełma. Przenoszenie niektórych instytucji z Lublina do Chełma miało związek z planami przygotowywanego już wcześniej oderwania Chełmszczyzny od Królestwa i wcielenia do imperium. Plany te zrealizowano na mocy ukazu carskiego z dnia 23 czerwca 1912 r., wydanego w oparciu o uchwałę III Dumy. Powołano wówczas z części ziem guberni lubelskiej i siedleckiej — gubernię chełmską, którą wcielono administracyjnie do Rosji. Por. I. Czuma: *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, Lublin 1932, t. I, s. 190.

⁵ Wiercieński: *op. cit.*, s. 124, 176—185.

⁶ *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1914, s. 15 i 323.

Jeżeli w roku 1872 na każdy jeden tysiąc mieszkańców przypadało 39 uczniów, to w 1900 r. liczba ta spadła do 14.⁷

Zaznaczający się w Lublinie na przełomie XIX w. upadek szkolnictwa średniego był wyrazem ogólnej polityki oświatowej caratu, który nie był zainteresowany upowszechnianiem nauki, a przeciwnie — strzegąc interesów stanowych czynił wszystko, by oświata średnia i wyższa stały się dostępne jednostkom uprzywilejowanym klasowo i politycznie.

2. Lubelskie Gimnazjum Męskie

Spośród szkół średnich w guberni czołowe miejsce zajmowało bez wątpienia Lubelskie Gimnazjum Męskie. Reforma szkolna Wielopolskiego uczyniła z niego jedyny w Królestwie zakład pod nazwą Liceum, wyznaczając mu specjalną rolę. Po upadku powstania styczniowego, kiedy władze carskie przystąpiły do stopniowego reorganizowania szkolnictwa w Królestwie, zostało ono ukazem najwyższym z dnia 25 sierpnia 1866 r., jako jedno z pierwszych, przemianowane na gimnazjum mieszane. W gimnazjach mieszanych obowiązywał już wykład w języku rosyjskim w odniesieniu do wszystkich przedmiotów z wyjątkiem religii. Pretekstem do przemianowania go stał się mieszany pod względem narodowościowym skład młodzieży.⁸ W dwa lata potem (1868) zniesiono w Lubelskim Gimnazjum Męskim wykład religii w języku narodowym, wyprzedzając w tym inne szkoły w Królestwie.⁹

Nowy kurs polityki szkolnej, zmierzający do wychowywania młodzieży w duchu rosyjskim, szczególnie rolę wyznaczał dyrektorom gimnazjów rządowych. Na te stanowiska dobierano ludzi oddanych ustrojowi, znanych z lojalności i posłuszeństwa wobec władz, wrogo ustosunkowanych do polskości i hołdujących surowym metodom zarządzania. W szczególności takich „zalet” oczekiwano od kandydata na dyrektora lubelskiego gimnazjum — ośrodka, który dla zrealizowania politycznych planów winien przodować w procesie wynaradawiania szkolnictwa. Nie z przypadku więc wybór padł na doktora filozofii Uniwersytetu Lwowskiego — Stiepana Siengalewicza, odpowiadającego wszystkim kryteriom i skupiającego w sobie cechy realizatora założeń pedagogicznych i wychowawczych carskiej polityki. Był to typ karierowicza,

⁷ A. Kierek: *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie regionu lubelskiego w latach 1864—1913*, Lublin 1964, s. 47; Wiercieński: *op. cit.*, s. 176—185.

⁸ *Dziennik Praw*, t. 65, s. 398. Do gimnazjum uczęszczała głównie młodzież narodowości polskiej, rosyjskiej i żydowskiej.

⁹ H. Wiercieński: *50-lecie naszych patentów szkolnych. Ze wspomnień o gimnazjum sprzed pół wieku*, „Ziemia Lubelska”, nr 93, 95, 98—120 z kwietnia i maja 1910 r. Zakaz ten zniesiono dopiero ukazem tolerancyjnym z 26 lutego 1903 r.

który, jak wielu wówczas wyższych urzędników, został sprowadzony z Galicji. Po przyjęciu prawosławia i poddaństwa rosyjskiego podjął Siengalewicz nauczanie w progimnazjum hrubieszowskim, skąd po krótkim okresie czasu awansował za gorliwe wypełnianie roli carskiego pedagoga i wychowawcy. W roku 1874 objął on stanowisko dyrektora w Lubelskim Gimnazjum Męskim i piastował ten urząd przez 25 lat. Okres jego kierownictwa w LGM zbiegał się z największym uciskiem w dziejach oświaty, nazywanym powszechnie dobą apuchtinowską. Siengalewicz wkrótce też zasłynął w Królestwie jako najzacieklejszy rusyfikator oraz jako jeden z najgorliwszych realizatorów polityki oświatowej kuratora Apuchtina, który też uważał go za jednego z nielicznych dyrektorów gimnazjów właściwie rozumiejących idee systemu.¹⁰

W niedługim czasie po objęciu stanowiska dyrektora Siengalewicz wprowadził w obrębie gimnazjum zakaz używania języka polskiego, nakładając na uczniów surowe kary za jego łamanie. Pierwsze wykroczenie przeciwko temu zakazowi narażało ucznia na 12 godzin aresztu szkolnego, drugie na 24, a za trzecie usuwano ucznia ze szkoły. Zarządzenie to zostało wkrótce, wzorem lubelskiego gimnazjum, przeniesione, już jako polecenie kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego na wszystkie rządowe gimnazja w Królestwie.¹¹ Dążenie Siengalewicza do pełnej realizacji swych założeń widoczne było w jego dalszych poczynaniach. W r. 1893 wydał on regulamin, ustalający zasady dla stacji uczniowskich i internatów, w których nakazywał uczniom, by również poza szkołą, a więc w bursach i internatach, na placach gier i zabaw oraz na ulicy, używali wyłącznie języka rosyjskiego.¹² Wszelkie naruszenia prawideł tego regulaminu groziły sankcją wydalenia z internatu lub stacji przy pierwszym wykroczeniu, a z gimnazjum — przy drugim.¹³

O częstotliwości uciekania się do tych drastycznych środków świadczy zachowany w aktach szkolnych „Alfabetyczny spis uczniów wydalonych z LGM w latach 1887—1899”.¹⁴ Dowiadujemy się z niego że w okresie tym usunięto z gimnazjum 148 uczniów, przy czym aż 112 za nieprawomyślność polityczną, 31 za naruszenie regulaminów, 4 na polecenie ministra oświaty bez podania powodów oraz 1 za rozmawianie po polsku. Rekordowy pod tym względem był r. 1887, w którym wydano z gimnazjum aż 60 uczniów, w tym 58 za nieprawomyślność politycz-

¹⁰ R. D m o w s k i: *Ze studiów nad szkołą rosyjską w Polsce*, Lwów 1900, s. 1.

¹¹ K o r o t y ń s k i: *op. cit.*, s. 114.

¹² WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 1361 *Prawidła porządkowe dla stacji uczniowskich i internatów*, rok 1893.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 50.

ną.¹⁵ Decyzji tej nie uzasadniają zachowane w archiwum protokoły rad pedagogicznych, ani też „Alfabetyczny spis uczniów wydalonych z LGM”. Przepuszczać należy, że po warszawskim procesie „Proletariaczyków”, kiedy wzmógł się nadzór policyjny nad młodzieżą uniwersytecką i gimnazjalną, również i Siengalewicz zaostrzył dozór szkolny. W lubelskim gimnazjum już od r. 1878 działały kółka samokształceniowe, z których w r. 1887 wyłoniły się dwa koła Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Prawdopodobnie Siengalewicz, podejrzewając niektórych uczniów o przynależność organizacyjną, zrezygnował zgodnie z intencjami władz z dochodzeń i niepożądanego rozgłosu i postawił wniosek, mimo braku rzeczowych dowodów, o relegowanie 58 uczniów. Wśród wydalonych za nieprawomyślność polityczną znajdowali się nie tylko Polacy, ale również Rosjanie. W grupie wydalonych z gimnazjum w r. 1891 znalazło się między innymi trzech członków partii „Proletariat”: S. Weinberg, E. Wodziłowski i W. Kawiński.¹⁶ W 1897 r. usunięto S. Ziernowa, któremu zarzucano, że w czasie wakacji, będąc w Moskwie, podburzał przeciwko władzy carskiej robotników fabrycznych.¹⁷ W latach 1887—1898, za które zachowały się listy, liczba usuniętych przedstawiała się następująco:

Tab. 1. Liczba uczniów usuniętych z Lubelskiego Gimnazjum Męskiego w latach 1887—1899

Lata	Ogółem	Za nieprawy- myślność polityczną	Za naruszenie regulaminu i złe zachowanie	Na polecenie ministra oświaty	Za rozma- wianie po polsku
1887	60	58	2	—	—
1888	7	4	3	—	—
1889	13	7	2	4	—
1890	14	10	4	—	—
1891	10	9	1	—	—
1892	6	4	2	—	—
1893	2	—	2	—	—
1894	1	1	—	—	—
1895	4	1	3	—	—
1896	12	6	5	—	1
1897	7	7	—	—	—
1898	11	4	7	—	—
1899	1	1	—	—	—
Razem	148	112	31	4	1

¹⁵ *Ibid.*, rok 1891.

¹⁷ *Ibid.*, rok 1897.

¹⁶ *Ibid.*

Jak upewnia powyższe zestawienie, czujność władz szkolnych była szczególnie wyostrzona na postawę polityczną uczniów. Stąd tyle skreśleń z listy za nieprawomyślność. Pod wspólny mianownik piętna „niebłogonadziejności” zaliczano: przynależność do organizacji politycznych, posiadanie lub czytanie zakazanej literatury (a w związku z zakazem używania języka polskiego — każdej książki polskiej bez względu na jej treść), posiadanie broni, obrazę władzy, nieoddanie odpowiednich, określonych regulaminem, honorów ważniejszym dostojnikom państwowym i kościelnym, śpiewanie patriotycznych pieśni, odbywanie grupowych zebrań itp. Przy tak szerokiej skali uchybień mających charakter przestępstwa politycznego nie trudno było popaść w konflikt z władzą szkolną, zwłaszcza że o opinii w tym względzie nie zawsze decydowało zachowanie czy poglądy samego ucznia, ale również jego rodziny. Uczniowie, których usunięto z gimnazjum za nieprawomyślność polityczną, tracili prawo wstępu na zawsze do jakiegokolwiek szkoły państwowej. Ich lista raz do roku była ogłaszana drukiem przez każde rządowe gimnazjum i rozsyłana do wszystkich zakładów naukowych na terenie Królestwa i Rosji.¹⁸

Metody wychowawcze stosowane w gimnazjum okresu siengalewiczowskiego pozostawiały wiele do życzenia i zaprzeczały jakimkolwiek wzorom. Wychowanie młodzieży oparte zostało na systemie zakazów, dozoru i kar, wśród których na pierwsze miejsce wysuwały się karcer, obniżanie not, wydalenie z gimnazjum, a nawet chłosta. W rzekomej trosce o lojalną postawę młodzieży szkolnej kontrolowano jej zachowanie nie tylko w obrębie gimnazjum, ale również na ulicy i w domu.

Pragnąc ustrzec swoich wychowanków przed szkodliwymi wpływami niepożądanego lektury organizował Siengalewicz niezapowiedziane rewizje osobiste uczniów. Odbywały się one w różnym czasie, a więc zarówno w dzień, jak i w nocy. Przeprowadzano je nie tylko w czasie lekcji, ale również na stancjach, w bursie, internacie i w domu. Za pomocą takich to środków wytworzył się w gimnazjum lubelskim okresu siengalewiczowskiego cały aparat policyjnego dozoru uczniów, w którym obok dyrektora poczesne miejsce zajmowali również: inspektor, nadzorcy klasowi i ich pomocnicy, a także co gorliwsi nauczyciele. Do szczególnie gorliwych należeli nauczyciele: Zinczenko, J. Niewski i A. Tołubiejew, a z nadzorców klasowych Nazarewicz.¹⁹ Stała i brutalna ingerencja szko-

¹⁸ *Ibid.*, Akta Kanc. GL nr 91/05. Zaświadczenie, jakie w związku z takim skreśleniem z listy otrzymywał uczeń, nazywano „wilczym biletem”.

¹⁹ S. Surzycki: *Kartka z dziejów rosyjskiego wychowania państwowego w Polsce*, Warszawa 1933, s. 7—50; F. Dec: *Z życia młodzieży gimnazjum państwowego rosyjskiego w Lublinie* [Jednodniówka], Lublin 1930, s. 4.

ły w prywatne życie uczniów eliminowała i lekceważyła władzę rodzicielską, zastępując ją własnym surowym dozorem. Tylko w atmosferze lęku i wrogości mogła rodzić się twórczość ukazująca siengalewiczowskie metody wychowawcze, ujawnione w czasie rewolucji i strajku szkolnego 1905 roku. Mówi o tym przytoczony poniżej wiersz.²⁰

„[...] O cienie Apuchtinów i Siengalewiczów.
Wyście godni pamięci niewygasłych zniczów,
Bo wy, w szumie lecących o jesieni liści,
Dawaliście nam, dzieciom, pokarm nienawiści.
Z braku innej, na zdrowie poszła wasza karma,
Choć nie nauczyciela godna, lecz żandarma.”

Obowiązki uczniów wobec szkoły określały dwa regulaminy, niestety, nie zawierały one żadnych praw, lecz były wyłącznie spisem zakazów. Jeden z nich określał obowiązki uczniów w szkole i na ulicy, a drugi odnosił się do mieszkańców internatu i stancji uczniowskich.²¹

Każdy uczeń po przyjęciu do Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, otrzymywał tak zwany „bilet”, w którym, obok informacji personalnych, były wydrukowane wymogi porządkowe w zakresie ubioru, zachowania się w gimnazjum i poza jego murami, tj. na ulicach, w drodze do domu i do zakładu naukowego oraz w innych miejscach publicznych, np. na wyznaczonych trasach spacerowych, placach gier, zabaw itp.

„Bilet” taki spełniał rolę legitymacji szkolnej, a noszenie go przy sobie i okazywanie na żądanie osób posiadających prawo nadzoru nad porządkiem publicznym lub zatrudnionych w instytucjach oświatowych należało do obowiązków młodzieży i było surowo egzekwowane.

Intencją wielu, niekiedy drobnych, acz szczegółowo określonych zakazów regulaminowych było ograniczanie swobody uczniów w czasie wolnym od zajęć. Miało to uchronić młodzież szkolną od niepożądanych wpływów „ulicy”, a ponadto przeciwdziałać tworzeniu się większych skupisk sprzyjających masowym wystąpieniom i tworzeniu się wszelkich stowarzyszeń, związków i organizacji młodzieżowych.

Działając w tym duchu przepisy §§ 3 i 5 regulaminu Lubelskiego Gimnazjum Męskiego zabraniały uczniom powrotu ze szkoły w większych skupiskach niż po dwie osoby, zabraniały zatrzymywania się w miejscach publicznych oraz odbywania bez towarzystwa rodziców lub opiekunów wycieczek do parków, ogrodów względnie za miasto. Miejscem zakazanego pobytu uczniom LGM w czasie roku szkolnego stały się też wszelkie widowiska rozrywkowe, odczyty, koncerty, teatr, cyrk a nawet... dworzec kolei żelaznej. Skuteczność dozoru nad młodzieżą ułatwiało jednolite umundurowanie uczniów.

²⁰ A. Bogusławski: *Pamiętnik zjazdu b. wychowawców szkół lubelskich*, Lublin 1926, s. 86.

²¹ WAPL — LGM nr 1438, k. 97. Legitymacje te nazywano „biletem ucznia”.

Młodzież zamieszkującą w internacie lub na stacjach uczniowskich obowiązywał jeszcze surowszy rygor, bowiem, nie tylko, że nie wyzwał jej ani na chwilę spod surowego nadzoru, lecz dodatkowo wykluczał możliwość posługiwania się mową ojczystą. W internacie bowiem i na stacjach, stosownie do § 13 regulaminu obowiązywał język rosyjski. Wszelkie naruszenia któregokolwiek zakazu określonego w obu wymienionych regulaminach podlegało surowym karom od popularnie stosowanego wówczas karceru do usunięcia z gimnazjum włącznie.

Wadą gimnazjum rządowego był nie tylko system wychowawczy, ale również przestarzałe, oderwane od potrzeb życia programy nauczania. Począwszy od r. 1872 w Lubelskim Gimnazjum Męskim, podobnie jak i w innych szkołach rządowych wprowadzono jednolity, zunifikowany dla całego Cesarstwa, program nauczania, w którym uderza niewspółmierność godzin przeznaczonych na przedmioty humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze. Najwięcej godzin przeznaczono na języki klasyczne.²² Na 218 godzin tygodniowych zajęć w planie ośmioletnim przypadało: 13 na religię, 140 na języki (jęz. rosyjski 24, jęz. łaciński — 49, jęz. grecki — 36, jęz. niemiecki — 19, jęz. polski — nadobowiązkowy — 12), 5 na kaligrafię, 1 na logikę, 12 na historię, 10 na geografii i 37 na matematykę, fizykę, chemię i przyrodę.²³ W sumie przedmioty humanistyczne wypełniały 171 godzin programu (78,4%), a przedmioty matematyczno-przyrodnicze 47 godzin, tj. 21,6%. Przy takim ustawieniu siatki zajęć na nauczanie przedmiotów ścisłych, tj. matematyki, fizyki, przyrody, chemii i geografii, przypadało niespełna 6 godzin tygodniowo w ciągu jednego roku.

Przeładowanie programów przedmiotami najmniej użytecznymi w życiu, a wymagającymi umiejętności opanowania pamięciowego, odrywało młodzież od życia, eliminując u niej samodzielność sądów i myśli. Niedoskonałość programów, scholastyczne, martwe metody nauczania oraz brak dobrych podręczników szkolnych stwarzały układ, w którym uczeń gros czasu w szkole poświęcał na notowanie dyktowanego najczęściej przez nauczyciela wykładu, a w domu wykuwał go na pamięć.²⁴ Gorącym zwolennikiem pamięciowego systemu uczenia był dyrektor Siengalewicz, czemu szczególny wyraz dawał przy nauczaniu swoich przedmiotów, tj. łaciny i greki.²⁵ Uznawał on jedynie odpowiedzi tych uczniów, którzy potrafili na pamięć, słowo w słowo wyrecytować z podręcz-

²² *Swod postanowlenij i rasporiazenij po gimnazjam i prgimnazjam wiadomstwa Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija*, wyciąg z ustawy z 30 czerwca 1871, Petersburg 1888, s. 224.

²³ *Ibid.*

²⁴ Wiercieński: *50-lecie naszych patentów...*

²⁵ Surzycki: *op. cit.*, s. 1—61.

niaka lub zeszytu tekst przerabianej lekcji.²⁶ System ten, ograniczający do minimum aktywną pod względem rozwoju umysłowego postawę uczniów, oparty był na starych wzorach szkoły rosyjskiej i stosowali go prawie wszyscy nauczyciele rządowych gimnazjów.²⁷ W instrukcji dla nauczycieli i wychowawców zalecano w szczególności troszczyć się o maksymalne obciążanie uczniów pracą i nie żałować im pamięciowych lekcji. Miało to uchronić młodzież przed występkami.

„Jako próżnowanie jest źródłem wszelkich prawie występków — czytamy w instrukcji — tak utrzymywanie młodzieży w ciągłym zatrudnieniu, będzie najlepszym stróżem odwracającym ją od wykroczeń. Nauczyciele więc, a przede wszystkim dozorca domowi starać się o to będą, aby młodzież ciągle zatrudniać i aby w czasie nawet przeznaczonym na rozrywkę i zabawy, uczniowie nie byli beczynnymi.”²⁸

Narzędziem ideologicznego wychowania młodzieży miała się stać historia. Choć na jej nauczanie przeznaczono zaledwie 2 godziny tygodniowo (zaczynając kurs od klasy trzeciej), to jednak treść przedmiotu ustawiono tak, by wybrane zagadnienia docierały do uczniów w tendencyjnym naświetleniu. Intencją przewodnią stało się wdrażanie na lekcjach światopoglądu cerkiewno-monarchistycznego. Wspomagano się przy tym dogmatami wiary. W obowiązujących przypisach do programu nauczania można wyczytać między innymi i takie sformułowanie:

„[...] Koniecznym jest wdrażanie w młodzież przekonania, że los ulega stale poprawie, że dobre poczynania poszczególnych ludzi, bez względu na napotykaną przeszkodę i przeciwieństwa, nie pozostają nigdy bez dodatnich następstw, że w toczącej się historii ludzkości przejawia się działalność opatrności bożej [...]”²⁹

Przypisy do klasy trzeciej zalecały, by w zajęciach z historii starożytnej uwypuklać szczególnie potęgę i znaczenie wielkich mocarstw.³⁰ Problem rewolucji francuskiej był specjalnie omówiony w przypisach do programu historii dla klas VII i VIII. Zalecano w nim, by przy omawianiu tego tematu zwracać uwagę uczniów i wyjaśniać, że

„[...] Działacze Konwentu to zrewolucjonizowana banda, gorszące typy i tyrani; sądu nad królem dokonała grupa despotów, demagogów i gwałcicieli porządku, która siłą tłumiała wszelkie poczucie sprawiedliwości; król, któremu nikt nie okazał współczucia, szedł na śmierć z męstwem jak bohater pełen poczucia swej niewinności i krzywdy; owocem rewolucji stało się ogólne zubożenie Francji, drożyzna, upadek przemysłu, zniszczenie instytucji charytatywnych, szpitali i innych dóbr kulturalnych; los taki czeka każdy naród, który przewrotem i gwałtem, pod-

²⁶ Wiercieński: *50-lecie naszych patentów...*

²⁷ S. J. Ganielin: *Oczerki po istorii sriedniej szkoły w Rossji wtoroj połowiny XIX wieka*, Moskwa 1954, s. 9.

²⁸ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*, tom II, 1867 rok, instrukcja dla nauczycieli.

²⁹ Ganielin: *op. cit.*, s. 139.

³⁰ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 1513, przypisy do klasy III, cz. II.

rywając autorytet władzy, wytrąca kraj z jego historycznych warunków bytowania [...]”³¹

Dążność do zamazywania obiektywnej prawdy historycznej ujawniała się przede wszystkim w kursie nauki historii ojczystej. W ukazywaniu historycznych stosunków litewsko-ruskich zalecano uwypuklać wyższość rosyjskiej kultury, organizacji ustroju państwowego, siły militarnej, a umniejszać rolę i znaczenie unii polsko-litewskiej, która zdaniem autorów programu nauczania, stała się uwieńczeniem ekspansji zaborczej Polski.³² Przy omawianiu okresu „Smuty Rosyjskiej” zalecano wymienić tylko te fakty historyczne, które są niezbędne do ukazania epoki, przy czym wskazywano na potrzebę szczególnego uwypuklenia roli mieszczaństwa w porządkowaniu spraw państwowych, a pomijania znaczenia powstań chłopskich pod wodzą Bołotnikowa oraz interwencji polsko-szwedzkiej.³³ Przykładów, potwierdzających tendencyjność w nauczaniu historii jest oczywiście znacznie więcej, lecz nie sposób ich wymienić.

W latach osiemdziesiątych XIX stulecia nauczanie historii powszechnej we wszystkich gimnazjach rządowych Królestwa Polskiego oparto o podręczniki Dymitra Iłowajskiego.³⁴ Wkrótce też w oparciu o tę lekturę, podjęto nauczanie historii ojczystej. Iłowajski przedstawiał w nich historię Rosji na tle działalności „wybitnych”, carów i wodzów.³⁵ Podręcznik historii powszechnej Iłowajskiego obejmował cały kurs nauki dla szkół średnich od starożytności do połowy XIX w. Wiadomości zawarte w nim przedstawiały wydarzenia i fakty historyczne w świetle odpowiadającym kołom rządowym. Historia Polski omówiona tu została zaledwie na 13 stronach.³⁶ Uczniowie dowiadywali się, że: założycielem dynastii Piastów był Mieczysław I; Władysław Jagiełło był barbarzyńcą, który na czele wojsk polskich, litewskich i ruskich odniósł zwycię-

³¹ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 1513, przypisy do klas VI i VII, cz. V; Ganielin: *op. cit.*, s. 139; D. Iłowajskij: *Rukawodstwo ko wsieobszczej istorii*, Moskwa 1882, s. 448—451.

³² *Ibid.*, przypisy do klas V—VII, cz. VI; D. Iłowajskij: *Istorijsa Rossji*, Moskwa 1896, t. II, wyd. II, s. 153—188.

³³ *Ibid.*, przypisy do klas V—VII, cz. VI.

³⁴ D. Iłowajskij: *Rukawodstwo ko wsieobszczej istorii. Sriednij kurs*, Moskwa 1882.

³⁵ D. Iłowajskij: *Istorijsa Rossji*, t. I — 1891, t. II — 1896, t. III — 1890.

³⁶ Iłowajskij: *Rukawodstwo...*, s. 261—263 — historia Piastów, s. 263—266, 375—376 — historia Jagiellonów, s. 376—380 — historia Polski czasów wolnej elekcji, s. 443—445 — Polska w wieku XVIII.

stwo nad Krzyżakami w r. 1410 w bitwie pod Tanenbergiem; król Polski Jan Kazimierz już na sejmie w r. 1661 przepowiedział upadek państwa i jego rychły podział między Rosję, Austrię i Prusy; główną przyczyną upadku Rzeczypospolitej była specyfika charakteru narodowego Polaków obciążonych skłonnościami do anarchii; Polska już w okresie przedrozbiorowym znajdowała się w całkowitej zależności od Rosji, a poseł Katarzyny II w Warszawie miał więcej do powiedzenia niż król; państwa ościenne zostały zmuszone do naruszenia suwerenności Polski i interwencji wojskowej w trosce o bezpieczeństwo własnych granic, bowiem konfederaci barscy porwali króla i rozpoczęła się anarchia. Według tegoż podręcznika ruchy rewolucyjno-wolnościowe Wiosny Ludów miały, poza Węgrami, bardzo niewielki zasięg i przebiegały pod hasłami wolności druku, jawnego sądownictwa i udziału w rządach reprezentacji narodowej. Nie ma w nim wzmianki o ruchach chłopskich oraz o wpływie wydarzeń r. 1848 na społeczne wyzwolenie chłopów w Europie Środkowej. Pominięto w tym podręczniku historii powszechnej rolę i znaczenie okresu Odrodzenia w Polsce, nie dostrzegając wśród jego przedstawicieli nawet Mikołaja Kopernika.³⁷ Nie wspomniano też o wieloletnich wojnach z Moskwą o Inflanty, o niekorzystnym dla Rosji pokoju Polanowskim, o klęsce Iwana Groźnego w bitwie pod Pskowem itp.

Podręcznik do nauki historii powszechnej D. Iłowajskiego ukazał się w r. 1890, jak można sądzić za cichą zgodą cenzury, w wiernym przekładzie na język polski.³⁸ Dopuszczenie przekładu na język polski, przy obowiązujących zakazach używania tego języka w gimnazjach, miało prawdopodobnie nieoficjalnie ułatwić młodzieży lepsze przyswojenie sobie wymaganego kursu nauki.

Rozdział materiału nauczania na poszczególne lata przedstawiał się następująco³⁹: klasa III (2 godz. tyg.) — kurs historii starożytnej: Wschodu — od 1352 do 537 p.n.e., Grecji — od wojny trojańskiej do Al. Macedońskiego, Rzymu — od pierwszych cesarzy (735—510 p.n.e.) do rozpadu imperium (476), Rosji — od bitwy katalońskiej (451) do chrztu Rusi (988); klasa IV (2 godz. tyg.) — kurs historii Rosji od utwierdzenia chrześcijań-

³⁷ *Ibid.*, s. 316—359.

³⁸ D. Iłowajski: *Przewodnik historii powszechnej*, tłumaczenie K. i Ł., wyd. 3, Warszawa 1890, s. 362.

³⁹ *Swod postanowlenij i rasporiaženij po gimnazjam i progimnazjam wiadomstwa Ministerstwa Narodnogo Proswieszczenija* [wyciąg z ustawy z dnia 30 czerwca 1871 roku], Petersburg 1888, s. 224.

stwa do Aleksandra I; klasa V (2 godz. tyg.) — kurs historii starożytnej: Grecji — od r. 500 do r. 146 p.n.e., Rzymu — geografia polityczna starożytnej Italii i pierwsi cesarze, imperium rzymskie od r. 30 p.n.e. do r. 476; klasa VI (2 godz. tyg.) — pierwsze półrocze: historia powszechna wieków średnich — upadek państwa rzymskiego, Germanie, powstanie monarchii francuskiej (786) i brytyjskiej (499), marsz Rzymian na Konstantynopol, zajęcie Hiszpanii przez Arabów (711), początki rozłamu w świecie chrześcijańskim, zachodnie państwa przy saksońskiej dynastii i wschodnie przy macedońskiej, świat zachodni w walce z islamem i Bizancjum, polityka włoska Hohenstaufów (1113—1254), upadek cesarstwa. Drugie półrocze: historia Rosji od powstania państwa do r. 1514; klasa VII (2 godz. tyg.) — kurs historii powszechnej nowożytnej (1520—1714), wiek reformacji (1520—1598), edykt nantejski, główne wydarzenia w Europie zachodniej od bitwy pod Lucerną (1632) do wojny o następstwo tronu w Hiszpanii (1714), kurs historii Rosji od Iwana IV (1547) do Piotra Wielkiego i do Katarzyny II (1762). Klasa VIII (2 godz. tyg.) — zakończenie kursu z historii Rosji, powtórzenie całego materiału oraz główne wydarzenia lat 1830—1852.

Jak już wspominaliśmy, po ujednoczeniu programów nauczania, w r. 1872, zajęcia z języka polskiego miały charakter nadobowiązkowy i mogły odbywać się tylko na specjalne życzenie rodziców, jednak w wymiarze nie większym jak 2 godziny tygodniowo. Dyrektor Siengalewicz zredukował wkrótce i tak skąpy wymiar tych zajęć do jednej godziny, rozszerzając o ten czas zajęcia z łaciny i greki.⁴⁰ Z zachowanych w Wojewódzkim Archiwum Lubelskim dzienników lekcyjnych nie trudno ustalić, że od r. 1874, to jest od przyjścia Siengalewicza, zlikwidowano zupełnie lekcje języka polskiego w klasach starszych (VII i VIII).⁴¹ Wprowadzając obowiązek prowadzenia wykładów w rządowych gimnazjach w języku rosyjskim, rozszerzył i narzucił Siengalewicz tę zasadę również na język polski. Stąd paradoks — nadprogramowe lekcje języka polskiego były prowadzone w języku rosyjskim.⁴² Sama nauka ograniczała się do omawiania reguł gramatycznych i do tłumaczeń. W klasie I uczono znaków pisarskich, reguł gramatycznych oraz elementarnych zasad pisowni. W klasach od drugiej do czwartej tłumaczono łatwiejsze wierszowane utwory na język rosyjski oraz przerabiano ciąg dalszy grama-

⁴¹ Wiercieński: *50-lecte naszych patentów...*

⁴² WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 71—72, dzienniki lekcyjne jęz. polskiego były prowadzone w jęz. rosyjskim.

⁴³ Korotyński: *op. cit.*, s. 76.

tyki. W piątej i szóstej klasie tłumaczono z języka polskiego na rosyjski wyjątki z utworów Spasowicza, Korzeniowskiego i Krasickiego oraz tłumaczono z rosyjskiego na polski bajki Kryłowa.⁴³ W całym sześcioletnim kursie nadprogramowych zajęć z języka polskiego nie planowano i nie prowadzono nauczania historii literatury polskiej, nie przerabiano też żadnych utworów reprezentujących poszczególne okresy w dziejach piarstwa narodowego. Przy takim ustawieniu programu, a także wobec samowolnego ograniczania przez dyrektora czasu przeznaczanego na zajęcia, nauczanie języka polskiego w LGM było fikcją, mającą jedynie na celu spełnianie formalnych wymogów prawa i zaspokojenia żądań rodziców.⁴⁴ Pozbawienie młodzieży szkolnej żywego języka narodowego wynikało nie tylko z antypolskich nastrojów, jakie cechowały szkoły rządowe, ale też pokrywało się z odgórnymi wytycznymi pedagogiki rosyjskiej, na której od czasu reformy tołstojowskiej zaciążyły poważnie antyrealistyczne poglądy Michaiła Katkowa.⁴⁵ On to bowiem głosił niedorzeczną teorię, że „żywy język nie może być przedmiotem nauczania bowiem służy wyłącznie estetyce językowej i wdraża w uczących się frazeologię i powierzchowność”.⁴⁶

Zasady tej przestrzegano również przy nauczaniu języka rosyjskiego, przerabiając do klasy piątej włącznie gramatykę oraz język praktyczny.⁴⁷ W klasie szóstej wykuwano na pamięć pieśni kościelne, baśnie, klechdy, przysłowia, pamiętniki z XI i XII w. oraz żywoty świętych. Dopiero w dwóch ostatnich klasach przerabiano wybrane tematy z dziejów literatury rosyjskiej, uprzywilejowując z twórczości literackiej karamzinowski kierunek sentymentalizmu i szlacheckiego konserwatyzmu.⁴⁸ Z kursu nauki literatury rosyjskiej wyeliminowano piśmiennictwo satyryczne i komediopisarstwo N. Nowikowa, D. Fonwizina i G. Dierżawina,

⁴³ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 72.

⁴⁵ Ustawa o gimnazjach i progimnazjach z 8 czerwca 1877 r. przewidywała w planie lekcji nauczanie jęz. polskiego jako przedmiotu wykładanego na żądanie rodziców. *Swod postanowlenij i rasporiażenij...*

⁴⁶ Michaił Katkow (1818—1887), prof. filozofii na uniwersytecie w Moskwie, publicysta, był obrońcą samowładztwa carskiego. Stał na czele kampanii antypolskiej, zwalczał rosyjską myśl społeczno-postępową, był żarliwym orędownikiem wielkiej własności ziemskiej.

⁴⁷ Ganielin: *op. cit.*, s. 132.

⁴⁸ *Swod postanowlenij i rasporiażenij...*, s. 54—261.

⁴⁹ Nikołaj Karamzin (1766—1826), rosyjski pisarz i historyk był wielkim zwolennikiem samowładztwa carów, a jako oficjalny carski historiograf wywarł duży wpływ na rozwój twórczości w duchu szlacheckiego konserwatyzmu i nacjonalizmu.

twórczość nurtu rewolucyjnego: A. Radiszczewa, K. Rylejewa, W. Küchelbeckera, F. Tiutczewa, N. Ogariewa, N. Pomiałowskiego, A. Sewistowa, F. Resznetnikowa, N. Niekrasowa, G. Uspienskiego i N. Złatowratskiego, twórców rosyjskiej estetyki materialistycznej: W. Bielińskiego, N. Czernyszewskiego i N. Dobrolubowa, moralistów i realistów XIX w.: I. Turgieniewa, W. Garszina, W. Korolenki i A. Czechowa. W obowiązującym spisie literatury znalazły się jedynie utwory wybitnych przedstawicieli sentymentalnego romantyzmu: W. Żukowskiego, A. Kolcowa i M. Lermontowa, bajronizmu z A. Puszkinem na czele oraz mniej znanych pisarzy i poetów jak Dmitriew, Ozierow, Dielwig, Jazykow, Baratyński i Batuszkow. Z pisarzy dekabrystów przerabiano niektóre utwory A. Gribojedowa, a z lekkiej twórczości satyrycznej i bajkopisarskiej I. Kryłowa. Z dramaturgii włączono do programu utwory N. Gogola *Martwe dusze*, *Rewizor* i *Wieczór na folwarku*.⁴⁹ W ten sposób autorzy reformy tołstojowskiej okrutnie rozprawili się z językiem rosyjskim i jego bogatą literaturą. Współczesny radziecki historyk oświaty Sz. J. Ganielin oceniając ten okres napisał:

„[...] Nauczanie bogatego, potężnego, wolnego języka rosyjskiego i jego żywej kunsztownej mowy, zastąpiono suchymi, formalnymi zajęciami gramatycznymi po to, by przysłużyć się etymologii łacińskiej, zrozumieniu budowy łacińskiego zdania złożonego. Czy może być jeszcze bardziej cyniczny, obraźliwy i przestępczy stosunek do języka ojczystego? [...] Zrozumiałe jest dlaczego takie pojmowanie zadań języka rosyjskiego wywoływało oburzenie i protesty postępowej części społeczeństwa rosyjskiego [...]”⁵⁰

Omówiliśmy bardziej szczegółowo program nauczania wybranych trzech przedmiotów: historii, języka polskiego i języka rosyjskiego. Wnikliwe ich prześledzenie wskazuje, na ile szkodliwy był w wychowaniu młodego pokolenia rządowy kurs polityki oświatowej wprowadzony reformą tołstojowską.⁵¹ Skrócony program nauczania pozostałych przedmiotów obrazuje załączona tab. 2.

Przedstawione programy nauczania, obowiązującego od r. 1872 uległy

⁴⁹ Zarządzenie ministra oświaty z 8 czerwca 1877 roku. *Swod postanowlenij i rasporiazenij...*, s. 54—261.

⁵¹ Ganielin: *op. cit.*, s. 130.

⁵² Reforma szkolnictwa w Rosji wprowadzona ukazem carskim z 11 sierpnia 1871 r. na wniosek ówczesnego ministra oświaty A. Tołstoja została podjęta w ramach przeciwdziałania przenikającym do szkół i uniwersytetów demokratycznym weszła w życie w roku 1872. Por. Ganielin: *op. cit.*, s. 7. i rewolucyjnym nastrojom z Europy zachodniej. Na terenie Królestwa Polskiego

pewnym zmianom w r. 1890.⁵³ Ograniczono wówczas wymiar zajęć z języków starożytnych na rzecz innych przedmiotów. Zmniejszony został tygodniowy wymiar zajęć (całego kursu nauki) z jęz. łacińskiego z 49 na 28 godzin i greckiego z 36 na 24. Równocześnie zwiększono wymiar zajęć z religii o 3 godziny tygodniowo, jęz. rosyjskiego o 7, historii o 6, kaligrafii o 4, języki nowożytne o 17 i nauki ścisłe o 4 godziny, przy czym fizykę wyodrębniono jako samodzielny przedmiot.⁵⁴

W r. 1901 władze oświatowe przystąpiły do kolejnej zmiany programów nauczania. Tę reformę przygotowano bardziej starannie. Opracowaniem nowych programów zajęła się specjalna komisja powołana przez ministra oświaty. W jej skład weszło 33 przedstawicieli z 11 okręgów naukowych. Każdy okręg był reprezentowany przez 3 delegatów: 1 dyrektora gimnazjum męskiego, 1 dyrektora gimnazjum realnego i 1 przedstawiciela kuratorium. Intencją tych zmian było dalsze ograniczenie nauki języków starożytnych.⁵⁵ Materiały opracowane przez komisję i zaakceptowane przez Radę Naukową działającą przy ministrze oświaty zostały ostatecznie zatwierdzone ukazem carskim z dnia 20 lipca 1902 r.⁵⁶ Reforma zmieniała dotychczasowy klasyczny charakter gimnazjów męskich na humanistyczny. Odtąd język grecki stawał się przedmiotem nadobowiązkowym, którego nauczanie mogło się zaczynać dopiero od V klasy. W każdym okręgu naukowym kurator typował liczbę gimnazjów wykładających grekę. Od tego też czasu Lubelskie Gimnazjum Męskie wyeliminowało z programu, z wyjątkiem klas kończących stary kurs, nauczanie greki.⁵⁷ Nauczanie języka łacińskiego według nowego programu rozpoczynało się dopiero od III klasy. Równocześnie wprowadzono obowiązkowe nauczanie dwóch języków nowożytnych, a ponadto zwiększono wymiar zajęć: rosyjskiego, geografii i fizyki. Wprowadzono też do programu zupełnie nowe przedmioty: prawoznawstwo, rysunki i przyrodę. Zmiany programowe, za zezwoleniem ministra oświaty, zaczęto wprowadzać w formie tymczasowej jeszcze przed wydaniem ukazu carskiego w roku szkolnym 1901/1902.⁵⁸ Pełne wprowadzenie w życie reformy nauczania zakrojono na lat 4 tj. do 1905 r.⁵⁹ Kolejne zmiany programów obrazuje tab. 3.

⁵³ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 1513, zarządzenie ministra Oświaty z 20 lipca 1890.

⁵⁴ *Ibid.*

⁵⁵ *Ibid.*, zarządzenie ministra oświaty z 2 sierpnia 1902 r.

⁵⁶ *Ibid.*

⁵⁷ *Ibid.*, nr 346—351.

⁵⁸ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 1513.

⁵⁹ *Ibid.*

Tab. 3. Zmiany programów nauczania w LGM w latach 1872—1902⁸⁰

Lp.	Nazwa przedmiotu	Tygodniowy wymiar zajęć w ośmioletnim programie (podany w godzinach)		
		1872	1890	1902
1	Religia	13	16	16
2	Jęz. rosyjski	24	31	32
3	Jęz. łaciński	40	28	23
4	Jęz. grecki	36	24	—
5	Jęz. nowożytny	19	45	43
6	Historia	12	18	18
7	Kaligrafia	5	9	3
8	Logika	1	—	—
9	Prawoznawstwo	—	—	2
10	Rysunki i kreślenie	—	—	14
11	Geografia	—	—	13
12	Matematyka z kosmografią, przyrodą, fizyką i chemią	37	34	30
13	Przyroda	—	—	11
14	Fizyka	—	7	10
Razem:		206	222	215
+ przedmioty nadobowiązkowe:				
1	Język polski	12	12	12
2	Język grecki	—	—	18

Poziom nauczania w Lubelskim Gimnazjum Męskim, mimo wszystkich wad wychowawczych i programowych, w porównaniu z innymi szkołami rządowymi w Królestwie był wysoki. Podobną notę wystawiała mu również Rada Kuratora, działająca przy Okręgu Naukowym Warszawskim. Na jej wniosek wielu nauczycieli lubelskiego gimnazjum uzyskiwało awanse i odznaczenia. Kawalerami odznaczeń państwowych orderu św. Anny III klasy oraz orderu św. Stanisława II i III klasy zostali nauczyciele: Wasil Szimanowski, Nikołaj Tokarew, Artur Miler, Iwan Petrikowski, Hieronim Łopaciński, Władysław Nowicki i Włodzimierz Jarema.⁸¹

Wśród nauczycieli (zarówno Polaków, jak też i Rosjan) znajdowała się grupa prawdziwych pedagogów, która buntując się przeciwko niewłaściwym metodom wychowawczym i niezyciowym programom, starała zjednać sobie uznanie młodzieży i udzielała jej niekiedy po kryjomu roz-

⁸⁰ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 1513; *Swod postanowlenij i rozporządzenij...*

⁸¹ *Cirkular po warszawskomu uczebному okrugu*, nr 1 — 1900; nr 2—3 — 1903; nr 4—5 — 1905; nr 4—5 — 1906.

szerzonego zakresu wiadomości. W szczególności z postawy tej znani byli nauczyciele: Aleksander Gostkowski, Brül, Julian Doborzyński, Zakrzewski, Aleksander Wejss, Bojanko, Arlewicz, Bogdanowicz, Bronisław Eustachiewicz, Władysław Nowicki, ks. Konstanty Szyszkowski, Hieronim Łopaciński, ks. Adam Pieńkowski, a z Rosjan: Czichanow, Jeleniewski, Kurbas, Nieczajew i Sretieński.⁶²

Szczególnie poczesne miejsce wśród nich zajmował znany lubelski luminararz Hieronim Łopaciński (1860—1906), nauczyciel łaciny i greki w Lubelskim Gimnazjum Męskim. Jego sposób bycia, wrodzona szorstkość, oficjalność w stosunkach z młodzieżą, wysokie wymagania i pryncypialność nie zjednywały mu wprawdzie zbyt wielkiej sympatii uczniów, ale gruntowna wiedza, talent dydaktyczny i rzetelność wykładu przyczyniały się do utrzymywania wysokiego poziomu nauczania. Obok zajęć dydaktycznych w LGM H. Łopaciński prowadził na szeroką skalę działalność naukową i namiętnie zbierał materiały do dziejów Lublina i Lubelszczyzny. Ogłosił wiele rozpraw i artykułów z dziedziny folklorystyki i językoznawstwa. Niektóre z nich wydawał pod pseudonimem Rafała Lubicza. Współpracował z Janem Aleksandrem Karłowiczem przy wydawaniu *Słownika języka polskiego* i *Słownika gwar polskich*. Własnym sumptem zgromadził bogaty księgozbiór, który po jego tragicznej śmierci w wypadku ulicznym stał się podstawą utworzenia w Lublinie w r. 1907 biblioteki jego imienia, istniejącej do dziś pod nazwą Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego i liczącej kilkaset tysięcy woluminów. O znaczeniu wkładu H. Łopacińskiego do nauki polskiej świadczy okoliczność powołania go w r. 1901 na członka Krakowskiej Akademii Umiejętności.

Na podobnie zaszczytną wzmiankę zasługują i inni nauczyciele LGM, a wśród nich wymieniony już Aleksander Gostkowski, wieloletni nauczyciel nauk przyrodniczych i matematycznych, kandydat Petersburskiego Uniwersytetu. Jego staraniem prowadzono rozszerzony program zajęć nauk ścisłych oraz zorganizowano gabinety: fizyczny i przyrodniczy, dzięki czemu podniósł się znacznie poziom nauczania tych przedmiotów.

Dzięki gruntownej wiedzy i właściwej postawie wielu nauczycieli młodzież nie była zdana wyłącznie na „eksperyment” szkodliwego systemu wychowania; przy ich pomocy rozwijała się też na terenie gimnazjum i internatu dobrze zakonspirowana praca samokształceniowa. Ich zasługą jest, że w okresie najmniej sprzyjających warunków świadectwa dojrzałości uzyskali uczniowie, którzy w kilka lat potem dali się poznać jako wybitni naukowcy i działacze społeczni. Należeli do nich: Adam Szymań-

⁶² A. Wojtkowski: *Z dziejów życia kulturalnego w latach 1864—1918* [w:] *Dzieje Lublina*, Lublin 1965, t. I, s. 322; „Jednodniówka”, Lublin 1930, s. 3.

ski (1852—1916), znany prozaik i publicysta, Lucjan Malinowski (1839—1898), profesor językoznawstwa i dialektologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, Aleksander Głowacki (B. Prus) (1845—1912), wielki powieściopisarz, Julian Ochorowicz (1850—1917), czołowy przedstawiciel pozytywizmu, psycholog i filozof, Aleksander Świętochowski (1849—1938), pozytywista, pisarz i historyk, Adolf Suligowski (1849—1938), wybitny prawnik i ekonomista, Wacław Nałkowski (1856—1911), ceniony geograf, pedagog i działacz społeczny, Jan Ludwik Popławski (1854—1908), polityk i publicysta, założyciel Narodowej Demokracji, Tadeusz Gałęcki (Andrzej Strug) (1871—1937), postępowy pisarz, Ignacy Tadeusz Baranowski (1879—1917), historyk, badacz dziejów gospodarczych wsi i miast w Polsce oraz wielu innych.⁶³

Uczniowie Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, podobnie zresztą jak i innych rządowych szkół, wywodzili się w swej przeważającej większości ze sfer ziemiańskich, urzędniczych i mieszczańskich. Liczba uczniów pochodzenia chłopskiego i robotniczego była znikoma. Według stanu z r. 1904 struktura społeczna uczniów przedstawiała się następująco: mieszczenie 45,92%, szlachta i wyżsi urzędnicy 43,20%, włościanie 8,0%, duchowieństwo (popowicze) 1,76%, inni 1,12%.⁶⁴ Pod względem wyznaniowym w tymże samym czasie najliczniejszą grupę stanowiła młodzież katolicka — 64,64%, następnie prawosławna — 18,56%, mojżeszowa — 14,08%, inne wyznania — 2,72%.⁶⁵ Szczegółowo stan ten obrazują tabele nr 4 i 5.

Tab. 4. Młodzież Lubelskiego Gimnazjum Męskiego wg pochodzenia⁶⁶

Rok	Ogółem	Szlachta i wyżsi urzędn.	Duchowni (popowicze)	Mieszczenie	Włościanie	Inni
1	2	3	4	5	6	7
1899/1900	566	245	10	260	45	6
1900/1901	624	270	11	287	49	7
1901/1902	618	267	11	284	49	7
1902/1903	659	285	12	298	53	20
1903/1904	640	276	10	294	50	10
1904/1905	594	257	10	272	48	7

⁶³ *Pamiętnik zjazdu b. wychowawców szkół lubelskich*, Lublin 1926, s. 57—73.

⁶⁴ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 346—351; Akta Magistratu m. Lublina nr 11 613; 90/11 29; 79/11 780; 102/11 843; 104/11 669.

⁶⁵ *Ibid.*

⁶⁶ *Ibid.*, nr 346—351; 198—329. Wykazywanie pod wspólnym mianownikiem

Tab. 5. Podział młodzieży Lubelskiego Gimnazjum Męskiego wg wyznania⁶⁷

Rok	Ogółem	Wyznanie			
		Rzym.-kat.	Prawo- sławne	Mojżeszowe	Inne
1	2	3	4	5	6
1899/1900	566	366	105	80	15
1900/1901	624	403	116	88	17
1901/1902	618	399	115	88	16
1902/1903	659	426	122	93	18
1903/1904	640	414	119	90	17
1904/1905	594	384	110	48	16

Jak widzimy na obu tabelach (4 i 5) struktura społeczna młodzieży lubelskiego gimnazjum w latach 1899—1905 nie przedstawiała większych wahań. Odnosi się to zarówno do pochodzenia młodzieży, jak i do składu narodowościowego. Ponieważ statystyki urzędowe tego okresu nie uwzględniały podziału młodzieży według narodowości, niezupełnie ściśle wnioski na ten temat można wyprowadzać jedynie w oparciu o wyznaniowość. Na podkreślenie zasługuje tu jednak wysoki procent uczniów gimnazjalnych pochodzenia rosyjskiego. Według danych statystycznych z 1904 w Królestwie zamieszkiwało Rosjan, Białorusinów i Ukraińców (bez wojska) 3,52%, w tym samym czasie udział młodzieży wyznania prawosławnego w Lubelskim Gimnazjum Męskim w stosunku do ogółu uczących się wynosił 18,56%. Analiza stanu młodzieży według pochodzenia potwierdza, że carat nie był zainteresowany kształceniem warstw niższych. Dodajmy, że polityka to odpowiadała również polskim klasom posiadającym.

Wspominaliśmy już o stałym zmniejszaniu się liczby miejsc w Lubelskim Gimnazjum Męskim w Lublinie w stosunku do liczby mieszkańców; tabela 6 obrazuje szerzej to zjawisko w odniesieniu do guberni.

Przeglądając liczby uczniów Lubelskiego Gimnazjum Męskiego w poszczególnych latach nie sposób oprzeć się zdziwieniu, że tak mało z nich

młodzieży pochodzenia szlacheckiego i wyższych urzędników, mimo występującej tu najczęściej różnicy narodowości, zastało podyktowane dostępnością materiałów i układem sprawozdawczości w omawianym okresie.

⁶⁷ *Ibid.*, nr 201—326; 346—351.

Tab. 6. Liczba uczniów Lubelskiego Gimnazjum Męskiego w porównaniu z ludnością guberni lubelskiej⁶⁸

Lata	Ludność guberni	Liczba uczniów	Wzrost ludności ^a		Spadek liczby uczniów ^a		Liczba uczniów przypadająca na 1000 mieszcz.
			ogółem	w %	ogółem	w %	
1	2	3	4	5	6	7	8
1862	614 491	708	X	100	X	100	1,1
1872	739 026	607	124 636	120,3	101	86,7	0,8
1877	783 180	562	168 689	127,4	146	79,4	0,7
1890	1 049 686	414	435 195	170,8	294	58,5	0,4
1895	1 153 000	373	538 509	187,6	335	52,7	0,3
1900	1 295 050	566	680 559	210,7	142	79,9	0,4
1901	1 325 262	624	710 771	215,7	84	88,1	0,5
1902	1 353 543	618	739 052	220,3	90	87,0	0,5
1903	1 387 965	659	773 474	225,9	49	93,1	0,5
1904	1 418 059	640	803 568	230,8	68	90,4	0,5
1905	1 437 351	594	822 860	233,9	114	83,9	0,4

a — rok 1862 przyjęto za 100%.

⁶⁸ *Obzor lublińskiej guberni za lata 1867—1913*; Wiercieński: *op. cit.*, s. 173—176; W. Załęski: *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, s. 27—314; Akta Magistratu m. Lublina nr 11 613; 90/1129; 79/11 780; 102/11 843; H. Wiercieński: *Ruch ludności na terytoriach dzisiejszej guberni lubelskiej 1818—1908*. „*Ekonomista*”, 1907, t. II, s. 338.

dochodziło do klasy ósmej i uzyskiwało świadectwo dojrzałości. Zjawisko to, obrazujące sprawność nauczania ukazano na kolejnej tabeli.

Tab. 7. Liczba absolwentów LGM w latach 1873—1904⁶⁶

Lata	Liczba uczniów	Liczba absolwentów	% absolwentów (rubr. 3:2)
1	2	3	4
1873	607	18	2,96
1878	562	7	1,24
1891	414	16	3,86
1893	373	11	2,95
1894	373	7	1,07
1895	373	14	3,75
1896	373	12	3,21
1898	466	7	1,50
1899	566	17	2,99
1900	624	17	2,72
1901	618	17	2,75
1902	659	22	3,33
1903	640	21	3,28
1904	594	39	6,56

Mała liczba absolwentów opuszczających Lubelskie Gimnazjum Męskie uwydatni się jeszcze jaskrawiej przy porównaniu liczby uczniów klas pierwszych z klasami ósmymi. Analizę tę przeprowadzono w tabeli 8.

Tab. 8. Uczniowie w latach 1899—1904 wg klas⁷⁰

Lata	Ogółem	k l a s y								
		wstępna	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1899	566	62	101	83	102	77	51	41	32	17
1900	624	68	111	111	92	88	55	53	29	17
1901	618	66	110	109	91	89	54	52	30	17
1902	659	78	116	116	97	88	55	53	34	22
1903	640	60	105	103	102	91	72	50	36	21
1904	594	66	94	95	85	78	70	30	37	39

⁶⁶ Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 346—351; H. Wiercieński: *Opis statystyczny*, s. 173—178; *Pamiętnik zjazdu b. wychowawców szkół lubelskich*, Lublin 1926, s. 57—73.

⁷⁰ WAPL—Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 346—351; 451.

Porównując w tym zestawieniu liczby uczniów klas niższych i starszych widzimy, że średnio na każdych 100 uczniów przyjętych do klasy pierwszej, zaledwie 17 dochodziło do klasy ósmej i uzyskiwało świadectwo dojrzałości. Znaczniejszy wzrost liczby maturzystów, jaki uwiadcza się w r. 1904 nie jest jeszcze niestety zapowiedzią poprawy na tym odcinku. Przypadkowo statystykę poprawiło kilkunastu absolwentów szkół handlowych z różnych ośrodków, odbywających tu z postanowienia kuratora ONW uzupełniającą naukę dla zdobycia uprawnień przysługujących maturzystom gimnazjów rządowych.

Mała liczba maturzystów w stosunku do przyjęć w gimnazjach lubelskich nie była zjawiskiem odosobnionym sytuacja na tym odcinku kształtowała się podobnie i w innych ośrodkach.

Najwyższy spadek zaznaczał się w starszych klasach — od czwartej wwyż. Przyczyn takiego stanu było wiele. Po pierwsze surowy odsiew przy promocjach rocznych umniejszał liczbę uczniów klas starszych, po drugie, niewłaściwe metody wychowawcze zniechęcały młodzieży do nauki, wreszcie o przedwczesnym kończeniu edukacji dość często decydowały względy materialne. Znaczna część rodziców nie zakładała w ogóle ukończenia pełnego kursu nauki przez swoje dzieci. Młodzież uboższa zmuszona była przerywać naukę na skutek braku środków na kosztowne wpisy szkolne i utrzymanie. Wielu uczniów z głębokim poczuciem krzywdy opuszczało rokrocznie mury gimnazjum z „wilczym biletem” za narażenie się władzom, innym stosunki panujące w szkole obrzydły na tyle, że bez żalu przerywali naukę i imali się pracy. Tylko nieliczni, choć byli i tacy, mogli sobie pozwolić po opuszczeniu gimnazjum na kontynuowanie edukacji poza granicami Królestwa.

Opłaty szkolne, tak zwane wpisowe, ustalone reskryptem najwyższym z r. 1866 na 12 rubli rocznie⁷¹, wzrastały z roku na rok i doszły do 50 rubli w r. 1900.⁷² Koszt utrzymania w r. 1900 wynosił 120 rubli rocznie.⁷³ Do tego dochodziły jeszcze niebagatelne wydatki na umundurowanie, książki, zeszyty i przybory szkolne. W sumie przybliżony koszt rocznej nauki kształtował się na poziomie 200 rubli.⁷⁴

⁷¹ *Dziennik Praw*, t. 64, s. 49—57.

⁷² *Koszta oświaty w Królestwie Polskim*, Wydawnictwo Pracy nr 6, Warszawa 1905, s. 53.

⁷³ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 631, cz. III, księga wpływów i wydatków z bursy uczniowskiej.

⁷⁴ Było to odpowiednikiem rocznego zarobku robotnika z przeciętną płacą, a stanowiło równowartość 160 pudów przedniej mąki. W tym czasie pensja nauczyciela szkoły elementarnej wynosiła 25 rubli miesięcznie. Krowa średniej klasy w pow. lubelskim kosztowała 40 rubli. Por. Wapł — Kanc. GL nr WP-II-103/1905, s. 1—22; E. Przybyszewski: *Proletariat w ruchu rewolucyjnym*, Warszawa 1961, s. 392.

Siengalewicz z całą bezwzględnością egzekwował od uczniów należne opłaty. Termin opłat za pierwsze półrocze upływał 30 września, a za drugie 31 stycznia. W stosunku do opieszłych, nie bacząc na stan materialny rodziców, stosował surowe sankcje skreślenia z listy uczniów. W przeciągu tylko jednego roku (1896) na jego wniosek Rada Pedagogiczna dokonała skreślenia 17 uczniów, którzy nie wnieśli w terminie opłat.⁷⁵ Tego rodzaju represje, potwierdzające bezwzględność reżimu szkolnego, nie wynikały bynajmniej z trudności finansowych. Rokrocznie bowiem budżet gimnazjum, oparty na stałej dotacji państwowej i wpłatach uczniowskich, przekraczał o kilka tysięcy ponoszone wydatki.⁷⁶ Dwa razy do roku rozpatrywano podania uczniów o częściowe lub całkowite zwolnienie z opłat. Zachowane protokoły z tych posiedzeń upewniają, że z ulg korzystali wcale nie najbiedniejsi uczniowie, a wręcz przeciwnie, dzieci dobrze zarabiających urzędników administracji państwowej.⁷⁷ Warto zauważyć, że dwaj synowie dyrektora Siengalewicza, Aleksander i Grzegorz korzystali z całkowitych zwolnień od opłat przez cały okres nauki, mimo że nie było to zalegalizowanym przywilejem z tytułu zajmowanego stanowiska, a jego dochody roczne przekraczały znacznie 2 000 rubli i należały na ówczesne czasy do bardzo wysokich.

Warunkiem przyjęcia do gimnazjum było pomyślne złożenie egzaminu wstępnego.⁷⁸ Najważniejszym przedmiotem był język rosyjski. Kandydat musiał się wykazać biegłym czytaniem tekstów i umiejętnością tłumaczenia lekkich, krótkich opowiadań, znajomością rozbioru gramatycznego zdań, pisaniem pod dyktando oraz recytacją pamięciową dowolnie wybranego utworu. Ponadto musiał umieć czytać i pisać w języku cerkiewno-słowiańskim. Z arytmetyki obowiązywała znajomość czterech działań. Z religii recytacja pamięciowa modlitw dziennych i wieczornych oraz ważniejsze wydarzenia z historii Starego i Nowego Testamentu. Szkoła elementarna nie dawała tych wiadomości, stąd konieczność przygotowywania się kandydatów do egzaminu w domu przy pomocy repetytora, bądź też w czasie dwuletniego kursu nauki w klasie przygotowawczej.

Inaczej niż dzisiaj przedstawiał się porządek roku szkolnego. Rozpoczął się on 3 sierpnia i trwał do 18 czerwca. Dzielił się na trzy okresy: pierwszy — od początku roku do świąt Bożego Narodzenia, drugi — od Nowego Roku do świąt Wielkanocy i trzeci — od Przewodniej Niedzieli

⁷⁵ WAPL — Lubelskie Gimnazjum Męskie nr 1204, k. 38.

⁷⁶ *Ibid.*, nr 631, cz. III.

⁷⁷ *Ibid.*, nr 1419, k. 52—58.

⁷⁸ *Swod ustawow uczebnych uczeźdientii i uczebnych zawiedientii wiadomstwa Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija 1893*, art. 1490. *Swod Zakonow Rossijskoj Impierii*, ks. III, t. VI.

do końca roku. Na zakończenie każdego okresu dokonywano klasyfikacji i wystawiano cenzury.⁷⁹ W okresie letnim młodzież zbierała się parami, maszerowała na nabożeństwo do pobliskiego kościoła Wizytek. Po nabożeństwie, punktualnie o godzinie ósmej, rozpoczynały się zajęcia, które z jedną 10-minutową przerwą trwały do godziny 12, po czym następowala dwugodzinna przerwa obiadowa. Po obiedzie zajęcia przeciągały się zazwyczaj do godziny 16.⁸⁰ W okresie zimowym w dni powszednie nabożeństw szkolnych nie było. Niedzielne nabożeństwa z udziałem wszystkich uczniów, nauczycieli i wychowawców odbywały się w katedrze. Przemarsz młodzieży przez miasto w niedzielę sprzed gmachu szkolnego, z uwagi na jednolitość i efektywność strojów galowych, wyglądał nader uroczyście.⁸¹

Przedstawiona sytuacja Lubelskiego Gimnazjum Męskiego z końca XIX w. niemal typowa dla wszystkich szkół rządowych w Królestwie, nie zmieniła się specjalnie po odejściu Siengalewicza w r. 1899. On sam został zdymisjonowany za ujawnione nadużycia i kradzież rat stypendialnych.⁸² Zbyt długo jednak, bo przez okres 25 lat, wdrażał on, jako gorliwy wykonawca woli Apuchtina, carskie wzory pedagogiczne i metody wychowawcze, by po jego odejściu odważył się któryś z następców zburzyć zbudowany przez niego system. Krótkotrwałe rządy zmieniających się kolejno dyrektorów utrzymywały na ogół dotychczasowy porządek i zwyczaje. W r. 1900 stanowisko dyrektora gimnazjum objął starszy radca stanu E. Chołodowski, w dwa lata później zastąpił go radca dworu N. Tokarew, po nim przez jeden rok był dyrektorem radca dworu M. Wereszczagin. W okresie rządów wymienionych dyrektorów uległy tylko pewnemu złagodzeniu surowe ongiś metody wychowawcze. Trwało to jednak zbyt krótko, bowiem ostatni dyrektor gimnazjum okresu przedstrajkowego przywrócił z całą surowością niechlubne siengalewiczowskie metody zarządzania.

⁷⁹ *Swod postanowlenij i rasporiazenij...*

⁸⁰ Wiercieński: *50-lecie naszych patentów...* Gimnazjum, począwszy od r. 1859 mieściło się w nowym gmachu przy ul. Namiestnikowskiej. Internat urządzony był w sąsiadujących z gimnazjum budynkach powozytkowskich.

⁸¹ Mundur szkolny składał się z półkaftana sukienego w kolorze ciemnym, uszytego z jedną klapą zapinaną na 9 guzików posrebrzanych gładkich, o skośnym kołnierzu obszywanym wypustką ze srebrnego galonu, z guziczkami na klapach kieszeni i wylogach, długość jego sięgała do wysokości kolan. Pod nim bluza z ciemnego sukna zapinana pod szyję na posrebrzane guziki, spodnie gładkie, długie z szarego sukna uszyte na wzór oficcerski. Czapka sukienna ciemna, uszyta na wzór wojskowy z białymi wypustkami, nad daszkiem porebrzany znak z dwóch laurowych liści, nazwą miasta i godłem szkoły. Por. *Swod postanowlenij i rasporiazenij...*, s. 135, § 29.

⁸² „Tekka”, czasopismo młodzieży polskiej, nr 2, Lwów 1902, s. 16.

3. Gimnazjum Żeńskie

W pierwszej połowie XIX stulecia, a ściślej do r. 1860 w guberni lubelskiej nie było szkół rządowych dla dziewcząt. Córki zamożniejszych rodzin pobierały nauki od guwernantek w domu, a mniej zamożnych na pensjach, których każdego roku było w Lublinie po kilka. Pierwszą średnią szkołą rządową żeńską, z mianem wyższej, założono w Lublinie w r. 1860.⁸³ Siedzibą jej stał się jeden z gmachów popijarskich przy placu Bernardyńskim. Po czterech latach istnienia została ona ukazem najwyższym z 30 sierpnia 1864 r. o gimnazjach i progimnazjach żeńskich przemianowana na Żeńskie Gimnazjum Dla Panien Przychodnich na wzór tego rodzaju zakładów naukowych istniejących w Cesarstwie.⁸⁴ Po wejściu w życie ukazu carskiego z dnia 25 sierpnia 1866 r. przemianowano ją na gimnazjum „mieszane”.⁸⁵ Wówczas też zniesiono w nim wykład w języku polskim.

Ujednoczoną organizację i program nauczania otrzymały gimnazja i progimnazja żeńskie w r. 1872, po wprowadzeniu w życie „reformy tołstojowskiej”. Reforma utrzymywała określony ustawą z dnia 5 stycznia 1866 r. sześcioletni kurs nauki, rozciągała na wszystkie szkoły żeńskie wykład w języku rosyjskim i nadawała im jednolitą nazwę gimnazjów lub progimnazjów.⁸⁶ Od tego czasu rządowa żeńska szkoła w Lublinie otrzymała oficjalną nazwę Gimnazjum Żeńskiego.

W r. 1893 Gimnazjum Żeńskie w Lublinie rozszerzyło dotychczasowy sześcioletni kurs nauczania o klasę siódmą.⁸⁷ Przedmiotami obowiązkowymi w gimnazjum były: religia, język rosyjski, arytmetyka z geometrią, geografia Rosji i powszechna, historia Rosji i powszechna, główne zasady przyrodoznawstwa i fizyki, gospodarstwo domowe i higiena, kaligrafia, roboty kobiece i gimnastyka. Do przedmiotów nadobowiązkowych, udzielanych za specjalną opłatą, należały: język łaciński, grecki, polski, francuski i niemiecki, rysunki, muzyka, śpiew i tańce oraz pedagogika. Z nauczania przedmiotów nadobowiązkowych uczennice korzystać mogły za zgodą swoich rodziców.⁸⁸ Ponieważ chętnych do korzystania

⁸³ J. Dobrzański: *Materiały do dziejów szkolnictwa w archiwach lubelskich*, „Roczniki Humanistyczne”, Lublin 1954, s. 34.

⁸⁴ W latach pięćdziesiątych XIX w. zaczęto organizować w znaczniejszych miastach Rosji gimnazja dla panien, w których — jak głosił reskrypt carski — „mogą one pobierać odpowiednie wykształcenie nie opuszczając rodzicielskiego domu”. Otrzymały one nazwę szkół dla panien przychodnich. Na terenie Królestwa pierwsza tego typu żeńska szkoła finansowana ze skarbu państwa powstała w Warszawie w r. 1857. Por. *Dziennik Praw*, t. 62, art. 1, s. 361—365.

⁸⁵ *Dziennik Praw* t. 65, art. 8, s. 398.

⁸⁶ *Dziennik Praw* t. 64, art. 2, s. 221.

⁸⁷ *Swod ustawow...*, s. 214—223, art. 2707.

⁸⁸ *Ibid.*, art. 2706.

z nadobowiązkowej nauki języków starożytnych było niewiele, zaniechano wkrótce ich wykładu. W rezultacie obok przedmiotów przewidzianych programem dodatkowe zajęcia prowadzone były z języka polskiego, języków nowożytnych, rysunków, muzyki, pedagogiki, śpiewu i tańca. Tygodniowy wymiar zajęć z tych przedmiotów był niewielki.⁸⁹

Krótszy o jeden rok kurs nauki w Gimnazjum Żeńskim, a tym samym niższy w porównaniu z ośmioletnim programem gimnazjów męskich poziom nauczania oraz wyłączenie z planu zajęć obowiązkowych języków starożytnych, uniemożliwiały abiturientkom późniejszy wstęp na wyższe uczelnie. Z mocy samej ustawy przygotowywane były one jedynie do pełnienia zawodu nauczycielek szkół elementarnych, a w wyjątkowych przypadkach, po dorobieniu specjalizacji, nauczycielek progimnazjalnych.⁹⁰

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 1866 r. władzę zwierzchnią w Gimnazjum Żeńskim sprawował dyrektor Lubelskiego Gimnazjum Męskiego.⁹¹ Przewodniczył on zarazem Radzie Pedagogicznej i odpowiadał za polityczne oblicze szkoły i poziom nauczania. Władzę swoją sprawował przy pomocy nadzorczyń (przełożonej), wychowawczyń, czyli dam klasowych, oraz grona nauczającego. Nadzorczyń gimnazjum czuwała nad stroną administracyjną i ekonomiczną szkoły oraz nad postawą moralną uczennic. Damy klasowe, jako pomocnice nadzorczyń w sprawach porządkowych, uczestniczyły we wszystkich lekcjach oraz prowadziły zajęcia zastępcze.

Począwszy od r. 1893 Gimnazjum Żeńskie zostało podporządkowane organizacyjnie Dyrekcji Szkolnej Chełmskiej i uzyskało odrębny etat inspektora zarządzającego. Zależność organizacyjna od LGM została jednak utrzymana o tyle, że inspektor spełniał swe funkcje w obu gimnazjach, występując w gimnazjum męskim w roli zastępcy dyrektora.⁹²

Wpływ, jaki wywierali na życie Gimnazjum Żeńskiego dyrektorzy i inspektorzy LGM, upodabniał stosunki panujące w obu szkołach. Zarówno metody nauczania, jak i wychowanie uczennic oparte były na surowej dyscyplinie, wdrażanej przez nauczycieli, i na nadzorze szkolnym drogą nakazów i kar. Sytuację uczennic — Polek pogarszał fakt, że stanowiły one mniejszość w porównaniu z innymi narodowościami. Średni skład narodowościowy kształtował się w granicach: Polki — 49%, Rosjanki — 33%, Żydówki — 16%, inne narodowości — 2%.⁹³

⁸⁹ WAPL — Dyrekcje szkolne (lubelska, siedlecka, chełmska) nr 2508.

⁹⁰ *Swod ustawow...*, art. 2722—2724.

⁹¹ *Dziennik Praw*, t. 62, s. 361—365, art. 6.

⁹² *Koszta oświaty w Królestwie Polskim*, „Wydawnictwo Pracy”, nr 6, Warszawa 1905, s. 21—23.

⁹³ WAPL — Dyrekcje szkolne (lubelska, siedlecka, chełmska) nr 2502, wg stanu uczennic z roku 1904.

Do najbardziej zniechodzonych przez młodzież szkolną wychowawców należał inspektor M. Malicki oraz Zinaida Nikołajewna Gurjewa piastująca przez wiele lat funkcje przełożonej. Swoją wrogą postawą wobec uczennic Polek utwierdzali w jeszcze bardziej przykry sposób rządowy kierunek wychowania. Niepedagogiczne obrażanie uczuć narodowych uczennic, wyśmiewanie ich nazwisk i piętnowanie przeszłości historycznej Polski oraz uprzywilejowywanie uczennic narodowości rosyjskiej wywoływały u młodzieży innej narodowości uzasadnione uczucie ponizienia i krzywdy.⁹⁴ Język rosyjski, panujący niepodzielnie na wszystkich wykładach, obowiązywał również w czasie przerw, zabaw i spacerów. Za odezwanie się w innym języku karano albo obniżeniem stopni ze sprawowania, albo karcerem. Nadprogramowe zajęcia z języka polskiego, prowadzone stosownie do obowiązujących przepisów, polegały na tłumaczeniu tekstów polskich na rosyjski.

W r. 1903, po objęciu stanowiska wykładowcy języka polskiego przez Jadwigę Jasińską, nauczanie tego przedmiotu uległo zasadniczej zmianie. Wbrew zakazom podjęła ona nauczanie w narodowym języku, rozszerzając program kursowy o nieprzewidzianą w nim historię literatury. Dzięki solidarnej postawie uczennic zmieniona forma i treść wykładu języka polskiego nie została nigdy zdekonspirowana. Staraniem Jasińskiej, w roku 1903, powstało na terenie gimnazjum tajne kółko samokształceniowe. Objęło ono swym programem dokształcanie z historii i literatury. W rok później powstało drugie kółko samokształceniowe, w którym pod przewodnictwem uczennic klas starszych Ireny Łakomskiej i Zofii Władich przerabiano zagadnienia etyki, moralności i filozofii.⁹⁵

Struktura społeczna uczennic Gimnazjum Żeńskiego kształtowała się podobnie, jak w Lubelskim Gimnazjum Męskim. Najliczniejszą grupę, bo 53,27%, stanowiła młodzież pochodzenia mieszczańskiego, następną szlacheckiego i urzędniczego (43,46%) oraz innego — 3,27%. Uczennic pochodzenia robotniczego i chłopskiego nie było wcale.⁹⁶

Począwszy od r. 1878, liczba uczennic stopniowo wzrastała. Kiedy w r. 1878 naukę w gimnazjum pobierało 179 uczennic, to w r. 1905 było ich już 383. W porównaniu z gimnazjum męskim sprawność nauczania była tu znacznie wyższa. Średnio w roku patent ukończenia gimnazjum uzyskiwało 16 uczennic. Stanowiło to 6,6% ogólnego stanu. W tym samym czasie procent kończących naukę w Lubelskim Gimnazjum Męskim był

⁹⁴ M. Szałatkowska-Grychowska: *Garść wspomnień z rosyjskiego gimnazjum żeńskiego w Lublinie* [Jednodniówka z okazji obchodu 25-lecia walki o szkołę polską], Lublin 1930, s. 5—8.

⁹⁵ *Ibid.*

⁹⁶ WAPL — Dyrekcje szkolne nr 2502, 2509,

o połowę niższy, bo wynosił średnio rocznie 3,36% ogólnej liczby uczniów.⁹⁷ Wzrost liczby uczennic przy niezmiennych warunkach lokalowych powodował ciasnotę utrudniającą proces nauczania. Na przewidziane ówczesnymi normami 10 m³ przestrzeni na ucznia w Gimnazjum Żeńskim przypadało zaledwie 4,78 m³. W salkach o wielkości 20 m² naukę pobierało po 20, a nieraz i więcej uczennic.⁹⁸

W skład grona nauczającego i wychowawczego, zgodnie z zatwierdzonym tzw. etatem szkoły wchodził: inspektor, przełożona, dwóch stałych nauczycieli, sześć dam klasowych oraz dziewięciu nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Płace nauczycieli zatrudnionych na część etatu pokrywano z wpływów uzyskiwanych z opłat szkolnych, pozostałych osób — z budżetu państwa. Opłata roczna za naukę, wnoszona w formie wpisu, wynosiła 40 rubli.⁹⁹ Tygodniowy rozkład zajęć obrazuje poniższa tabela.

Tab. 9. Tygodniowy rozkład zajęć Gimnazjum Żeńskiego¹⁰⁰

Lp.	Nazwa przedmiotu	Klasy							Razem
		I	II	III	IV	V	VI	VII	
1	Religia	2	2	2	2	2	2	2	14
2	Jęz. rosyjski	4	4	4	4	4	4	4	28
3	Jęz. polski ^a	2	2	2	2	2	2	2	14
4	Jęz. zachodnie ^a (niemiecki, francuski)	3	3	3	3	3	3	3	21
5	Nauki matematyczne	4	3	2	2	2	2	2	17
6	Geografia powszechna	—	2	2	2	1	1	1	9
7	Geografia Rosji	—	—	—	2	2	1	1	6
8	Historia starożytna	—	3	3	2	—	—	—	8
9	Historia powszechna	—	—	2	2	3	3	2	12
10	Historia Rosji	—	—	2	2	2	2	2	10
11	Nauki fizyczno-przyr.	—	—	—	—	3	4	3	10
12	Kaligrafia	4	4	2	1	—	—	—	11
13	Ruysunek ^a	—	—	2	2	2	2	—	8
14	Roboty kobiece	3	3	2	2	2	2	2	16
15	Pedagogika	—	—	—	—	—	—	2	2
16	Gimnastyka i higiena	1	—	—	—	1	—	1	3
17	Muzyka, śpiew, tańce ^a	—	—	—	—	—	1	1	2
Razem		23	26	28	28	29	29	28	191

a — przedmioty nadobowiązkowe.

⁹⁷ *Ibid.*, nr 2498, 2502.

⁹⁸ *Ibid.*, nr 2505.

⁹⁹ *Koszta oświaty w Królestwie Polskim*, Warszawa 1905, s. 21.

¹⁰⁰ WAPL — Dyrekcje szkolne nr 2508; *Swod Zakonow Rossijskoj Impierii*, ks. III, t. XI, art. 2704—2705.

Oba rządowe gimnazja (żeńskie i męskie) po przejściowym kryzysie, jakiego doznały w czasie strajku i bojkotu szkolnego, prowadziły działalność do wybuchu wojny światowej. Po zliberalizowaniu kryteriów przyjęć, zniesieniu ograniczeń procentowych w stosunku do Żydów oraz uruchomieniu pomocy stypendialnej zapełniły się ponownie młodzieżą, mimo że w tym okresie prowadziło w Lublinie działalność wiele prywatnych szkół polskich i żydowskich. Struktura społeczna młodzieży w tym okresie uległa jednak poważnej zmianie. Podczas, gdy przed strajkiem szkolnym udział uczniów rekrutujących się z warstw uboższych w Lubelskim Gimnazjum Męskim wyrażał się wskaźnikiem 9,2%, to w r. 1914 wskaźnik ten wzrósł do 26,9%. Procent młodzieży żydowskiej zaś w tym czasie wzrósł z 14,1% do 33,3% w LGM i z 9,4% do 37,0% w Gimnazjum Żeńskim.

Nie uległy natomiast zmianie programy nauczania. Klasyczny kierunek nauczania wprowadzony reformą tołstojowską w r. 1872, po niewielkich zmianach wniesionych kolejno w latach 1890 i 1902 oparł się na strojom rewolucji i przetrwał do końca dominowania wpływów rosyjskich w Królestwie.

РЕЗЮМЕ

Люблинская система образования в течение многих лет исполняла ведущую роль в формировании культурной и научной жизни страны. В XIX в. Люблин, после Варшавы, был вторым культурным центром в Королевстве. После падения январского восстания правительственные школы стали предметом прогрессирующего процесса русификации. В данной работе система образования показана на фоне Люблинской губернии, в которой политика царизма была наиболее сурова.

Недостатком правительственных гимназий были как система воспитания, так и устарелые, оторванные от жизни программы обучения, в которых 78,4% времени было предназначено на изучение гуманитарных предметов, а только 21,6% на точные дисциплины. Классическое направление обучения, введенное в 1872 г. толстовской реформой, после небольших изменений в 1890 и 1902 гг. сохранилось в Королевстве приблизительно до 1915 г.

Начало упадка системы образования в Люблине (на переломе XIX в.) было вызвано просветительной политикой властей. Царизм не был заинтересован в распространении науки. Учиться могли только лица привилегированных сословий. Поэтому в люблинских школах и школах других губерний империи учились в основном дети помещиков, чиновников и богатых мещан.

Эта работа написана в основном по материалам Воеводского государственного архива в Люблине.

R É S U M É

L'enseignement à Lublin jouait, depuis des années, le rôle primordial dans la formation de la vie culturelle et scientifique du pays. Au XIX-e s. Lublin était, après Varsovie, le second centre culturel dans le Royaume, dépassant, sous ce rapport, les autres villes de gouvernement. Après la chute de l'insurrection de janvier, l'enseignement gouvernemental est devenu l'objet du processus de russification progressive qui l'écartait de plus en plus de la population d'origine polonaise. Dans cet article on a présenté l'enseignement avec la prise en considération du caractère spécifique du gouvernement de Lublin où les résultats de la politique tsariste étaient plus visibles qu'ailleurs, la surveillance y étant plus rigoureuse et la ferveur dans la dénationalisation plus grande.

Le défaut fondamental des lycées gouvernementaux de cette époque consistait dans le système entier d'éducation et dans les programmes d'enseignement, surannés, et peu utiles dans la vie, dans lesquels 78,4% de temps on destinait à l'enseignement des humanités, tandis que seulement 21,6% — à celui des sciences exactes. La direction classique d'enseignement, introduite par la réforme de Tolstoï en 1872, après des changements apportés en 1890 et 1908, restait actuelle dans le Royaume jusqu'à la fin de la domination des influences russes.

La crise de l'enseignement, se faisant voir à la fin du XIX-e et au début du XX-e s. à Lublin, avait sa source dans la politique d'instruction publique. Les autorités tsariennes ne s'intéressaient pas à la propagation de la science, mais, au contraire, en protégeant les intérêts professionnels, facilitaient l'instruction, surtout moyenne et supérieure, aux individus privilégiés socialement et politiquement. C'était pourquoi les élèves des écoles de Lublin, pareillement que dans d'autres gouvernements de l'Empire, se recrutaient principalement des classes de propriétaires fonciers, d'employés et de riche bourgeoisie, tandis que le nombre des élèves provenant de la classe paysanne ou ouvrière était minime.

Le matériel de source pour l'élaboration de cet article a été puisé dans les archives, et principalement dans les Archives d'État de la Voïévodie de Lublin.